

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

100 złotych

wypłace po zwrocie wartości walizki do składu aptecznego p. Z. Orłowskiego II Aleja 29 zgubionej w dn. 24 b.m.

Zawierucha wojenna na Bałkanie

Sofja. — Ostatni ostry konflikt między Bułgarią i Grecją, który zakończył się przekroczeniem granicy bułgarskiej przez wojska greckie i wyostojaniem ultimatum przez Grecję, zwrócić winien uwagę Europy na znowu wraczący kocioł bałkański. Obecna sytuacja Bułgarii jest ciężka. Nastroje rozgoryczenia opanowują społeczeństwo wobec trwałego odosobnienia politycznego.

W opinii i prasie bułgarskiej nie ma nadziei na powrót do sytuacji pokojowej. Pisma sofjskie zgadzają się na te zaprawy polityki zachodniej i zwracają się pod jego adresem z prośbą, by zechciał z swych spostrzeżeń wyciągnąć odpowiednie wnioski, które są jako niezainteresowany bezpośrednio obserwator winiłoby do Ligi Narodów.

Co do stosunków wewnętrzno-politycznych, daje się w nich wbrew oczekiwaniom zauważyć bezsprzeczna skłonność do stabilizacji. Od szeregu tygodni mówi się coraz głośniejszo o nadchodzącym ustąpieniu rządu Cankowa, który znalazł się w skoncentrowanym ogniu opozycji i utrzymuje się przy władzy tylko bezwzględnie kontynuowaniem dotychczasowego systemu,

Zawód ten odczuwany jest w politycznych kołach sofjskich tem dotkliwiej, że jednocześnie omijano Bułgarię podczas rokowań mających na celu ew. zawarcia i podpisania paktu gwarancyjnego na Bałkanie. Bułgarscy mężowie stanu zarzucają greckiemu ministrowi spraw zagranicznych Rentisowi, z którego inicjatywy projekt paktu powzięto, że Bułgarii wcale nie zamierzał on w planie swym uwzględnić. W odpowiedzi organy wszystkich większych partii bułgarskich podkreślają zgodnie, iż bez udziału Bułgarii pakt taki na zawsze zawisłby w powietrzu i nie doprowadziłby do zapewnienia Bałkanowi trwałego pokoju wewnętrznego. Bułgaria sama jest dziś bardzo osłabiona i nie czuje się nawet na siłach, by w jakikolwiek sposób przeciwdziałać zamiarom jej izolacji i przejść przez nią przy ostatecznym uregulowaniu stosunków na półwyspie bałkańskim do porządku dziennego. To też z uczuciami pewnej ulgi przyjęto w Sofji decyzje gabinetu jugosłowiańskiego, który inicjatywę Rentisa nie uważa w dzisiejszej chwili za dość aktualną i chwilowo odrzuca ją. Zresztą Bułgaria z swej strony powitała by przysły pakt bałkański, z warunkiem, że odnosiłby się także do niej i że najprzód urzeczywistniono by postanowienia traktatu neyillskiego co do zapewnienia Bułgarom dostępu do morza.

Wobec tego wszystkiego z pewnem

zadośćuczynieniem powitano w Bułgarii ostatnio wydaną broszurę przywódcy socjalistycznego Vanderveida o dzisiejszym stanie kwestji mniejszościowych na Bałkanie. Według wpływowego autora na terytorjum Bułgarii znajduje się obecnie 540,000 Turków, 56,000 Żydów, 32,000 Greków, 40,000 Rumunów, 25,000 Armeńczyków i 35000 Rosjan. Te trzy czwarte miliona obcych obywateli stale zamieszkują i nie można ich tymczasowo wydręczyć z kraju, z którym już się zrosli. Równocześnie naliczono w kraju środkowej Bułgarii przeszło pół miliona Bułgarów, posiadających prawo obywatelstwa w niektórych z państw sąsiednich i przez burzę wojenną zapędzonych z powrotem do dawnej ojczyzny. „Dzisiejsza mapa Bałkanu jest mapą wojenną. O ile pragniemy szczerze unikać nowych katastrof, trzeba będzie przystąpić nie bawem do wytworzenia nowej mapy pokojowej”. Pisma sofjskie zgadzają się na te zaprawy polityki zachodniej i zwracają się pod jego adresem z prośbą, by zechciał z swych spostrzeżeń wyciągnąć odpowiednie wnioski, które są jako niezainteresowany bezpośrednio obserwator winiłoby do Ligi Narodów.

Co do stosunków wewnętrzno-politycznych, daje się w nich wbrew oczekiwaniom zauważyć bezsprzeczna skłonność do stabilizacji. Od szeregu tygodni mówi się coraz głośniejszo o nadchodzącym ustąpieniu rządu Cankowa, który znalazł się w skoncentrowanym ogniu opozycji i utrzymuje się przy władzy tylko bezwzględnie kontynuowaniem dotychczasowego systemu,

zapoczątkowanego dnia 9 czerwca 1923 roku. Przewagę w obozie opozycyjnym uzyskał ostatnimi czasy związek bułgarskich chłopów. Kombinacja z gabinetem koalicyjnym, któremu na czele stałby Malinow, okazuje się jako nieuzasadniona i bezcelowa. Ani demokracja ani socjaliści z swymi niejedynymi posłami wybranymi jeszcze w czasach kiedy ich stronnictwa znajdowały się u steru rządów, nie są w stanie reprezentować na zewnątrz chłopskiej Bułgarii. Jedynym realnym ośrodkiem nowego ugrupowania partji politycznych w kraju jest grupa chłopska, rozporządzająca obecnie w parlamencie 38 posłami i mająca poza sobą miliony wiejskiego ludu bułgarskiego. Rząd Cankowa będzie w stanie utrzymać się na nowo odpowiedzialnych stanowiskach tylko tak długo, dopóki związkowi chłopskiemu nie uda się zgromadzić naokoło siebie wszystkie żywioły opozycyjne lub zmusić dzisiejszych kierowników nawy państwowej do zmiany frontu.

Sprawa skomplikowana jest tem, że obóz socjalistyczny przechodził teraz nader ważne przesilenie wewnętrzne, co przejawia się szczególnie w jego organizacjach zawodowych. Między socjalno-demokratycznym odłamek z jednej strony, a partją komunistyczną ze strony drugiej toczy się wciąż jeszcze zacięta walka o przynależność do drugiej czy trzeciej międzynarodówki. Tak że ten konflikt musi być zlikwidowany, zanim będzie można na serio pomysłuć o zasadniczych zmianach w dzisiejszych stosunkach sił politycznych w Bułgarii.

Cziczerin o stosunku sowiektów do sjonizmu

Podczas pobytu Cziczerina w Berlinie złożył mu wizytę przywódca związku sjonistycznego w Niemczech, Kurt Blumenfeld, celem poruszenia sprawy prześladowań, jakich doznają w sowiektach sjonisci.

Cziczerin oświadczył, że nieprzychylnością rządu sowieckiego dla sjonizmu wynika z antysowieckiego stanowiska sjonistów, biorących udział w wrogim ruchu przeciw obecnemu systemowi w Rosji. Sjonizm jako taki jest kierunkiem legalnym, ale na akcję antypaństwową sowieki nie pozwolą. Prawdopodobnie zresztą niektórzy członkowie rządu jako dawni „bundyści” nienawidzą sjonizmu i teraz przeprowadzają uchwały, które są tylko dalszym ciągiem wewnętrzno-żydowskich sporów.

Jednakże ci sjonisci, którzy występują zdecydowanie wobec rządu, nie mogą się uskarżać na szkodę. — Przeciwnie wciąga się ich do współpracy, np. w sprawach kolonizacji żydów. Co się tyczy używania języka żydowskiego w urzędowaniu, to — zaznaczył Cziczerin — w sowiektach obowiązuje język większości narodowej, jeżeli więc w jakiejś miejscowości jest większość żydów, mogą się swoim językiem posługiwać.

TELEGRAMY

Rozejm między Bułgarią a Grecją.

Ateny. Przy pośrednictwie posła rumuńskiego został wczoraj zawarty między rządem greckim a posłem bułgarskim układ pisemny, mający na celu zażegnanie zająca na trackiej granicy. Wedle tego układu obustronnie obsadzony obszar będzie opuszczony w jak najkrótszym czasie, przyczem wojska bułgarskie wycofają się pierwsze, a następnie dopiero wojska greckie.

Układ ten został telegraficznie podany do wiadomości zarówno greckim me posłowi w Paryżu, jak i rządowi bułgarskiemu.

Rozmowa polska Ojca św.

Rzym. — Wczoraj w czasie audjencji u papieża, udzielonej członkom międzynarodowego zjazdu agencji telegraficznych. Ojciec św., gdy mu przedstawiono delegatów P. A. T., — dyrektora Piotra Góreckiego i p. Leona Chrzanoskiego, zwrócił się do nich po polsku, pytając: „Czy jesteście z Warszawy?"; otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, papież mówił dalej: „To reprezentujecie agencję państwową. Potnieważ służyć całej prasie polskiej, przesyłając jej moje błogosławieństwo. Pamiętajcie Warszawę. Następnie dodał Ojciec św.: „Pewnie prasa polska rozwija się teraz coraz pomyslniej”. Papież zapytał specjalnie, czy niema między obecnymi korespondentów „Kurjera Warszawskiego” i „Kurjera Polskiego”.

Zarówno rozmowa z delegatami polskimi, jak i wyróżnienie dzienników polskich, zwróciły powszechną uwagę, gdyż w czasie całej audjencji papież rozmawiał tylko z 3-ma delegatami: z Polski, Hiszpanji i Austrii. Rozmowa, prowadzona po polsku, wywołała sensację wśród 50-ciu delegatów, prezentujących największe agencje europejskie.

Ameryka przestrzega Niemcy

Waszyngton. — Niemieckie przesilenie gabinetowe, a zwłaszcza zachowanie się niemieckich nacjonalistów, wywołały tu wielkie zdziwienie. Bacznie śledzone jest zachowanie się Hindenburga, który po raz pierwszy od swojego wyboru stanął wobec bardzo trudnej sytuacji.

Przypuszczają powszechnie, że prezydent Rzeszy będzie popierał polity-

Rząd francuski podał się do dymisji

Misje utworzenia gabinetu otrzymał Herriot

Paryż. — Gabinet Painlewego wniósł prośbę o dymisję.

W kołach parlamentarnych liczone się już przed południem z ustąpieniem rządu Painlewego. Wczoraj wieczór Painlewe przedstawił prezydentowi republiki w dłuższym referacie trudności jakie wyszły na jaw w ostatnim czasie.

Jak się dowiaduje „Echo de Paris” Painlewe miał oświadczyć prezydentowi Doumergue, że nie jest w możności powstrzymać kryzysu gabinetowego, ponieważ projekty finansowe Caillaux nie znalazły zgody gabinetu, a też dlatego, ponieważ wszystkie grupy kartelu lewicy zamierzają się sprześcić projektem Caillauxa.

To zadecydowało o dymisji.

Dziś wieczorem jest oczekiwane w Paryżu przybycie Herriota. Uważają za rzecz pewną, że prezydent republiki powierzy mu utworzenie nowego gabinetu. Prawdopodobnie jednak Herriot propozycję tę odrzuci, poczem Painlewe ponownie przystąpi do skom-

pletowania gabinetu.

Paryż. — W czasie rozmowy Painlewego i prezydenta Doumergue'a wydano następujący komunikat urzędowy:

„Rada gabinetowa, która poddała badaniu projekty wypracowane przez ministra skarbu przerwała dziś przed południem swą dyskusję, w której nie ujawniły się żadne istotne różnice zdań między członkami gabinetu, aby ostatecznie omówić sytuację polityczną i parlamentarną, jaka wytworzyła się wskutek ostatnich oświadczeń stronnictwa.

Rząd żywi przekonanie, że odbudowa narodowa może być przeprowadzona tylko przy uprzednim zapewnieniu trwałej większości, wobec czego postanowił jednoznacznie wręczyć prezydentowi republiki swą dymisję”.

Ogłoszenie tego komunikatu zostało odczytane, aż pod koniec posiedzenia Rady Ligi Narodów, które wyznaczono na dziś, na godz. 11 przed południem.

Handel Polski z Rosją

Niemcy chcą doprowadzić do nieporozumień. Za wywóz bydła do Polski sowieci mają zakupić towary

Łódź. — W Łodzi pojawili się agenci niemieccy, którzy na rynku miejscowym i u prywatnych przedsiębiorców skupują weksle „Wniesztorgu” i żądają za dyskonto do 5 proc. miesięcznie, podczas, gdy Bank Rzeszy pobiera tylko 3 proc.

Należy zwrócić uwagę, że z jednej strony jest to nieuczciwa spekulacja, z drugiej zaś akcja skierowana przeciw stosunkom naszym z Sowietami. Państwowe instytucje bankowe powinny zatem wnieść się w to i nie dopuścić do ucieczki weksli, gdyż Niemcy w ten sposób dążą do tego, aby między „Wniesztorgiem” a Polską do-

prowadzić do zerwania wszelkich stosunków.

Jak wiadomo „Wniesztorg” omija obecnie w zakupach swoich Polskę, tłumacząc to tem, że przemysłowcy łódzcy dyskontują jego weksle w bankach niemieckich. Jest to oczywiście fałsz, gdyż weksle skupywane są na miejscu i to właśnie przez agentów niemieckich.

Warszawa. — Przedstawiciel „Wniesztorga”, z którym dziennikarze odbyli konferencję, oświadczył, że jest gotów zakupić towary w zamian za pozwolenie na wywóz bydła do Polski. Prawdopodobnie sprawę załatwi się kompromisowo.

WŁOSY RATUJOCIE! Balsam „Radio-Capilli” pobudza do życia osłabnięte cebulki, wywołuje zadziwiająco szybko (po dachach 8-10) bujny porost włosów i brwi i uszczelnia łupież, rozdławienie się, anemię i łamliwość włosów zapobiega przedwczesnej siwiznie. Sprzedaje apteki i sklepy apteczne. — 016

ODEZWA.

Od pewnego czasu zjawiają się dość często w miejscowej prasie podziękowania dla lekarzy za pomyślnie przeprowadzoną kurację, lub za sumienną i troskliwą opiekę lekarską.

Wychodząc z założenia, iż za spełnienie obowiązku nie należy dziękować, a właśnie obowiązkiem moralnym lekarza jest dążenie do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów leczenia, oraz sumienne traktowanie pacjentów, łubejszy Oddział Związku Lekarzy jest zadowolony przeciwny tego rodzaju podziękowaniom publicznym, które zjawiają się przeważnie bez uprzedniej zgody i wiedzy lekarza, i mimowolnie narażają go na przykrość, robiąc niekiedy wrażenie niepożądanego reklamy.

Z powyższych względów Zarząd Zw. Lekarzy zwraca się do Publiczności z prośbą o zaniechanie na przyszłość tego rodzaju podziękowań, natomiast osoby pragnące zaznaczyć swoją wdzięczność za przeprowadzoną kurację, zechcą składać za pokwitowaniem pewną kwotę na Kasę wdów i sierot po lekarzach na ręce P. dr. Wolowskiego, urzędującego w Starostwie, nadmienając tamże, iż składają taką w zamian publicznego podziękowania danemu lekarzowi i nie ogłaszając swej ofiary w pismach.

Zarząd Związku Lekarzy w Częstochowie.

KRONIKA.

Pomoc dla bezrobotnych
Jak donosiliśmy w ogłoszeniu, od kilku dni w składnicy firmy „Z. Ryłski i S-ka” przy ul. Kościuski odbywa się sprzedaż sprowadzonych przez Magistrat kar tofi dla bezrobotnych po cenie 1 zł. 80 gr. za korzec. Kwity na kartofle, których sprowadzono 20 wagonów, wydawane są w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy.

Jest również w projekcie nabycie pewnej ilości węgla, który będzie sprzedawany bezrobotnym po cenie kosztu.

Propaganda Lotnicza
„IV Tygodnia Akademika”
— Akademicy poruszają ziemię i niebo, by swemu „Tygodniowi” zapewnić powodzenie. Za łaskawym pośrednictwem Polsk. Linji Lotn. „Aerolot” — rozrzucone są ulotki po miastach i miasteczkach całej Rzeczypospolitej, by pobudzić prowincję do akcji. Od dn. 27 b. m. setki tysięcy ulotek spadać będzie na całą Polskę, by zwiastować zbliżający się „Tydzień” — (4—11 listopada r. b.).

Jak Częstochowa złoży hold Nieznanemu Żołnierzowi?

W ub. wtorek o godz. 8 wieczorem w Ognisku Oficera odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu uczczenia zwłok Nieznanego Żołnierza w dniu 2 listopada. Obrady zgaił dowódca garnizonu pułk. Roguski, zapraszając na przewodniczącą ks. prał. Wróblewski, p. starosta Kühn, prezydent dr. Marczewski, por. Bojarski p. Wojnar Byczyński i inni, za stał ustalony następujący program uroczystości:

o godz. 8 rano wojskowość i organizację P. W. przeniosą płytę Nieznanego Żołnierza na wyznaczone przez Magistrat miejsce przy ul. 3-go Maja. (W tym celu w ogrodzeniu parku urzędowa będzie specjalna wnęka).

o godz. 11 i pół odbędzie się nabożeństwo żałobne na Jasnej Górze. Po nabożeństwie pochód do płyty, złożenie wieńców i przemowa d-ra Nowaka.

o godz. 1 i 1/2 wystrzał armatni będzie sygnałem do zachowania powszechniej minutowej ciszy. Na zakończenie zaś uroczystości orkiestra wojskowa odegra hymn narodowy.

Na nabożeństwach w świątyniach innych wyznań, które odbędą się w godzinach przedpołudniowych, obecna będzie delegacja wojskowa.

Porządek pod Jasną Górą utrzymać będzie Straż Ogniowa przy udziale delegacji P. W.

Do ścisłego komitetu, który zajmie się szczegółowym opracowaniem programu i wystosowaniem odczytu do społeczeństwa, zostali wybrani: prezydent miasta dr. Marczewski, dowódca

Wznowienie rokowań polsko-czeskich w sprawie żeglugi powietrznej.

Praga. Dzienniki praskie donoszą o wznowieniu rokowań polsko-czeskich w sprawie ustalenia linii powietrznych — Warszawa Paryż Czechosłowacja. Ponieważ Berno stać się ma portem lotniczym do ładowania, przeto zażądało ono tytułem rekompensaty pozwolenia na wytknięcie linii powietrznej przez Morawską Ostrawę Lwów. Kijów lub Odesa.

Manifestacja studentów chińskich.

London. Z Pekinu donoszą iż odbyły się tam manifestacje studentów. Dwa tysiące studentów uczestniczyło w manifestacji przeciw konferencji celnej. Policja rozprędziła manifestantów, przyczem 60 studentów i 30 policjantów odniosło rany. 40 zgórą studentów aresztowano.

Runięcie domu w Paryżu.

Paryż. Zawalił się tu trzypiętrowy dom. Straż ogniowa zajęta jest wydobyciem ofiar z pod gruzów.

Układ locarneński w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. Posiedzenie komisji spraw zagranicznych, która miała odbyć dyskusję nad expose ministra Skrzyńskiego o konferencji w Locarno, zostało odwołane do środy na godzinę 11-ą przed południem.

Jako powód, przewodniczący, pos. Dębski, podał, że druki, dotyczące układu w Locarno, zostały późno rozdane i poszczególne kluby, w szczególności — „Wyzwolenie” prosiło o zwłokę, aby zarząd jego mógł się zapoznać z treścią dokumentów.

Zgodnie z tą propozycją, posiedzenie zostało odwołane.

Nowe oferty pożyczkowe dla Polski.

Warszawa. Z kół miarodajnych do noszą, że w tym tygodniu należy oczekiwać pierwszych konkretnych wyników naszych rokowań o uzyskanie pożyczki zagranicznej, prowadzonych przez p. Steczkowskiego.

Dowiadujemy się również, że znany dom bankowy S. M. Rotszyld w Frankfurcie nad Menem zwrócił się do rządu polskiego za pośrednictwem podobno jednego z naszych delegatów do rokowań handlowych z Niemcami z propozycją pożyczki w sumie 125 milionów dolarów na przeciąg 25 lat, oprocentowanej na 6 proc. rocznie przy emisji 94 za 100. Oferta ta byłaby dla nas korzystną, jednakże dom Rotszylda pod wpływem Berlina jako by, wysuwa żądania pewnych gwarancji, które nie należą do dziedziny finansowej.

Informują również, iż dwa poważne banki londyńskie rozpoczęły korespondencje handlową z naszym rządem w sprawie udzielenia większej pożyczki. Ta ostatnia propozycja oceniana jest tutaj jako pierwszy plus następnego zawarcia paktów w Locarno.

60,000 zł.

podjęto z P. K. O. za sfałszowanymi czekami.

Z Warszawy donoszą: Władze śledcze zostały wczoraj zawiadomione o tajemniczym oszustwie, popełnionem na szkodę Pocztowej Kasy Oszczędności.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

W czwartek ubiegłego tygodnia do jednego z okienek kasowych PKO. zgłosił się interesant i przedstawił do wypłaty dwa cheki na sumę 60 tysięcy złotych, wystawione przez polską dyrekcję wzajemnych ubezpieczeń, mającą w PKO. konto czekowe.

Kasjer wypłacił.
Na drugi dzień zgłosił się znów do PKO. jakiś interesant z czekiem tejeż in stytucji.

Buchalterja, której przesłano czek — odpowiedziała krótko:

— Brak pokrycia!

O niemożliwości wypłacenia czeku z powodu wyczerpania konta zawiadomiono instancję, która czek wystawiła.

— Jako niema pokrycia? — zdziwił się dyrektor, przyjmujący telefon — przecież od dwu tygodni nie podejmowaliśmy żadnych sum.

Wówczas władze PKO. podały numery czeków, które w czwartek 22 b. m. zostały zrealizowane.

Po skontrolowaniu okazało się, że

z książki czekowej zainteresowanej in stytucji państwowej w tajemniczy sposób skradziono dwa cheki, oznaczone numerami 33 i 34. Za tymi czekami, po sfałszowaniu podpisów — podjęto pociąg.

Dochodzenie ustaliło, że niewykryci sprawcy — z pośród interesantów, podobnym kluczem otworzyli szufladę, w której przechowywana była książeczka czekowa i wyjęli dwa cheki.

Urząd śledczy powierzył prowadzenie dochodzenia znanemu z energii kierownikowi brygady faszerskiej, komisarzowi Bachrachowi.

Według jego przypuszczeń, oszustwa dokonała zorganizowana banda, składająca się z czterech osób.

Prawdopodobnie bezpośrednio po popełnieniu oszustwa — opuścili Warszawę, udając się do Gdańska.

W ślad za nimi wyjechał komisarz — Bachrach.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. Bilans Banku Polskiego z 20 października wykazuje zwiększenie za pasu o 45 milionów zł. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o jeden milion brutto. Brak odpowiedniego materiału wekslowego przyczynił się do niekorzystania z przyznanych przez Bank Polski kredytów, z tego powodu portfel wekslowy — zmniejszył się o 5 milionów. Pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 4 miliony zł. Suma zdyskontowanych papierów krótko-terminowych wzrosła o 91,000 zł.

Wzrosły o 5 milionów zł. zaliczki re portowe, zobowiązania re portowe i walutowe wzrosły o 11 milionów zł. Rachunki żyrowe zmniejszyły się o 6 milionów złotych.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10 milionów, oraz monet srebrnych i bilonu o 417,000 złotych. Inne pozycje nie wykazują większych sum.

Według dotychczasowego zestawienia wpływów celnych za pierwsze dwie dekady września przyniosły one z cel przywozowych — 8,062,000 zł., za pierwsze dwie dekady października wpływ te wy nosiły 6,954,000. Ponieważ dane dotyczące miesiąca września wskazują na znaczną przewyżkę wywozu nad przywozem, zmniejsza przywozu będzie postępowała naprzód i w miesiącu październiku.

Sensacyjny zwrot w procesie Steigera.

W toczącym się procesie Steigera — nastąpił sensacyjny zwrot, bo oto prokurator Hryniewiecki oświadczył, iż otrzymał urzędowo zawiadomienie, że w dniu 18 października zgłosiła się w poselstwo polskiem w Wiedniu pani Wiktorja Siedłowa, która oświadczyła, że w dniu zamachu — była w Lwowie i widziała, jak rzucił bombę Steiger. Nie zgłaszała się dotąd, bo nie chciała wchodzić w kontakt z sądem, ale obecnie gotowa jest złożyć swoje zeznania przy rozprawie. — Nadto wpłynął do prokuratury prywatny list wicemarszałka senatu ks. Stychla, w którym tenże stwierdza, że ks. Przeor O. O. Zmartwychwstańców w Wiedniu zna jakąś kobietę tamże zamieszkałą, która ma wiedzieć o tem, że zamachu dokonał Steiger.

Pan prokurator zażądał przesłuchania w charakterze świadków: 1) p. Wiktorji Siedłowej, zam. w Wiedniu, 2) ks. Stychla, wicemarszałka Senatu, 3) przeora O. O. Zmartwychwstańców i 4) wskazanej przez niego osoby, o ile nie jest ona identyczną z panią Siedłową.

Pozatem wpłynęło przed kilku dniami do policji lwowskiej pismo, w którym jeszcze dwaj świadkowie zamachu, t. j. Izaak Eisenberg i Izrael Eck donoszą, że bombę rzucił Steiger.

Prokurator postawił wniosek, ażeby i tych świadków przesłuchać, o ile ich adres stwierdzi policja.

Wnioski te rzuciły naturalnie paniczny popłoch wśród licznych mas żydostwa, usiłujących przy pomocy dobrze płatnych obrońców i misternie skonstruowanych intryg całą sprawę zaciemnić i nie dozwolnić na zwycięstwo prawdy.

Gwałtowny run na banki w Kownie.

Wilno. Z Kowna donoszą: W związku z zawieszeniem wypłat przez największy na całej Litwie Centralny Bank Współdzielczy, nastąpił run na banki. Ludność domaga się zwrotu swoich wkładów. Ponieważ banki nie mogą sprostać zobowiązaniom, rozgrywane się przed bankami sceny dramatyczne. — Rząd wzmożnił posterunki policyjne na ulicach stolicy. Wszędzie widzieć można krążące patrole wojskowe.

Małą żytnią **INKUSOWA** po 36 gr. za kg.
Małą żytnią **50** o mieciowa po 34 gr. „ „
Małą pszeną **INKUSOWA** „ 58 „ „ „
Małą pszeną **CHŁUBOWA** „ 45 „ „ „
Małą pszeną **GRYSKOWA** „ 34 „ „ „

POLECA.

MŁYN PAROWY

B-ci R. i A. PILTZ

w Częstochowie, ul. Kralowska 55 tel. 39

Za gotówkę usteępstwo Kurujemy żyto po cenach rynkowych.

kę locarneńską kanclerza Luthera, aby nie naraził na szwank wyników konferencji. Kola polityczne wskazują na to, że Niemcy nie powinny ani chwili wąpiąć, iż amerykańska opinia publiczna zajęłaby bezwzględnie wrogie stanowisko wobec państwa, któreby spowodowało znieważenie owoców konferencji w Locarno.

Rząd niemiecki nie ustąpi

Dymisja trzech ministrów nacjonalistycznych. Kanclerz Luther podpisał umowę locarneńską

Berlin. — Prezydent Hindenburg przyjął dymisję trzech ministrów nacjonalistycznych.

Rząd zdecydowany jest iść dalej drogą, wytyczoną w Locarno i przedłożyć układy z Locarno parlamentowi przed 1 grudnia do zatwierdzenia. Kanclerz Luther przyjął przewodniczących różnych stronnictw. Wobec żądania socjalistów, którzy domagają się nowych wyborów, oświadczył Luther, że parlament zostanie wówczas tylko rozwiązany, gdy w obecnym jego składzie ratyfikacja układów w Locarno nie da się uzyskać. Rząd postanowił nie podawać się gremjalnie do dymisji, uważając kontynuowanie polityki locarneńskiej za swój obowiązek.

Opóźnienie tekstu zostało rozdzielone w ten sposób, że kanclerz Luther objął tekę finansów, minister Reichswery Gessler tekę spraw wewnętrznych, zaś minister komunikacji Grohne objął tekę gospodarstwa społecznego.

Kanclerz Luther oświadczył, że podpisał 1 grudnia w Londynie układy locarneńskie. Jeżeli nie otrzyma do tego czasu zgody Reichstagu, o zgodę taką będzie się starał dopiero później.

Berlin. — Kola polityczne sądzą, że na skutek wczorajszej uchwały gabinetu co do pozostania przy sterze, nastąpiło czasowo pewne odprężenie. Przesilenie stanie się aktualnym dopiero z chwilą zebrania się parlamentu.

Według dotychczasowych oświadczeń poszczególnych klubów, nie może ulegać wątpliwości, że demokraci i socjal-demokraci nie udziela obecnemu zdekompletowanemu rządowi swojego poparcia dla przeprowadzenia ratyfikacji układów w Locarno. Natomiast stronnictwa te niedwuznacznie dały do poznania, że widzą wyjaśnienie sytuacji tylko w rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu nowych wyborów. Pogląd ten podziela również cała niemiecka prasa demokratyczna.

Wyniki wyborów niemieckich w Berlinie.

Berlin. Wyniki wyborów do rad gminnych w Berlinie przedstawiają się następująco: socjaliści uzyskali 74 mandaty (w nawiasach liczba mandatów dotychczasowych—46), niezależni socjaliści — 3 mandaty, (48), nacjonalisci — 47 (42), niemiecka partja ludowa — 13 (35), komunisti — 42 (21), demokraci — 20 (17), niemiecka partja gospodarcza — 9 (12), centrum — 8 (8), hitlerowcy — 3 (0), niemiecko-socjalni — 3 mandaty (1), ewang. związek zjedn. — 2 mandaty. W wyborach wzięło udział przeszło 60 proc. wyborców.

Sprawa Mossulu w Hadze

Haga. Międzynarodowy Trybunał w Hadze przystąpił do zbadania konfliktu angielsko-tureckiego o Mossul.

Turcja nie jest na posiedzeniu reprezentowana. Delegant angielski, sir Douglas Hogg, w swoim przemówieniu powołał się na art. 3 traktatu lozańskiego, który przewiduje, że decyzja Rady Ligi ma być dla stron obowiązująca i definitywna.

Kupujcie!! Kajety i wszelkie przybory szkol- Sklep „Gońca” ne w największym wyborze poleca: II Aleja 26.

garnizonu pułk. Roguski, przedstawiciel Straży Ogniowej, major Kizlich, komendant policji nadkom. Kuczyński i przed stawiciel P. W. por. Bojarski.

Tenże Komitet zajmie się opracowa niem planu przyszłego pomnika dla po ległych za wolność Ojczyzny częstochow ian, który postawiony będzie na miej scu płyty Nieznanego Żołnierza, gdy ta zostanie przeniesiona do Muzeum w Warszawie.

Na tem obrady zakończono o godz. 10 wieczorem.

— **Zaliczenie lat służby b. urzędnikom Polakom w urzędach rosyjskich.** Wskutek porozumienia rządu polskiego z rządem so wieckim, ten ostatni zobowiązał się do nadsyłania informacji o stanie służbo wym obywateli polskich, byłych urzędników rosyjskich Rządowi polskiemu jest to potrzebne do zaliczenia lat służby tym urzędnikom Polakom, którzy swego czasu służyli w urzędach rosyjskich.

Zainteresowani powinni się zwrócić do departamentu konsularnego minister stwa spraw zagranicznych i tam złożyć 5 rubli w złocie lub ekwiwalent tej su my i odpowiednie podanie.

— **Wiecior na rzecz LOPP. w Herbach Śląskich.** Dnia 17 października r.b. w Herbach Śląskich, w sali restauracyjnej b. hotelu „Kołano” odbył się na rzecz LOPP. wiecior wokalno sceniczny, zainicjowany przez gro no amatorów z pośród pracowników Od działu Śląskiego budowanej kolei Ka lety - Podzamcze, a gorąco popieranym przez Kierownictwo budowy i Firmy za trudnione przy budowie. W skład kółka amatorów, oprócz pracowników wspom nianego Oddziału, weszło kilka pań i panów z pośród miejscowych urzędni ków PKP.

Niemalą pomocą w urządzeniu wiecior u okazała również firma inżynieryjna „J. Karbowski i J. Kurowski” oraz pp. inżynierowie Puzyna, Czudowski i Roz wadowski.

Reżyserką stroną i wystawą kierował znany amator, p. Mieczysław Giga, który jako reżyser i współorganizator zarazem, -oprócz wielkiego zapału, wy kazał dużo dobrej woli i energii. Niezależnie od roli reżysera, p. Giga występował jako aktor i wywiał się ze swego zadania znakomicie. Z grona uc zęstniczek zwracała powszechną uwagę swą inteligentną grą i miłym głosem p. Giżyna Jadwiga. Reszta amatorów w osobach pań Tyczkowskich i pp. Jaki mowicza, Olszewskiego i Pelca grała bez zarzutu.

Czysty zysk z wiecioru w sumie 340 zł. 54 gr. wraz z odnośnym sprawo zdaniem przesłano na ręce p. staro sty Lublinieckiego, d. r. Piechaczka, ja ko prezesa komitetu LOPP. na powiat Lubliniecki.

Z zebrania wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu

W ub. wtorek o godz. 7-ej wiecz. od było się zebranie wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu, oddz. w Cze stochowie, w lokalu tegoż banku przy ul. Kościuszki 13. W obecności kilku dziesięciu zgromadzonych wierzycieli wice-prezes Komitetu Wierzycieli oraz Rady Banku, mec. Drzewiecki z War szawy, poinformował zebranych o po stawianiu tegoż Komitetu, jego działal ności dotychczasowej i planach sanacji banku.

Na skutek krachu powstał w War szawie Komitet Wierzycieli, który, pra cując bezinteresownie, wiele już zdzi łał w kierunku ratowania wierzytel ności bankowych. Obecnie sytuacja tak się przedstawia, że większość akcyj narzuży zrzekała się już pretensji z ty tułu posiadanych akcji, właścicielami banku są więc wierzyciele. Jako cha rakterystyczny szczegół przytoczyć na leży, że wartość 3.800.000 sztuk akcji bankowych zaksięgowano jako 1 zł. Zwolniono oprócz 2-ch wszystkich dy rektorów banku, natomiast urzędnicy zwalniani być mogą jedynie za trzym nieściem wypowiedzeniem. Mini sterstwo skarbu jak również Bank Pol ski oświadczyły, że obecnie nie mogą bankowi przyjść z pomocą.

Istnieją więc dwie alternatywy: u-

padłość banku albo sanacja. W razie upadłości nie wiadomo, czy wierzycie le otrzymaliby chociaż 25 proc. należ ności, a przytem procedura przeprowa dzenia upadłości rozciągnęła się na całe lata. Wychodząc z założenia, że na ogłoszenie upadłości banku jest za zawsze czas, Komitet Wierzycieli doszedł do przekonania, iż należy przedewszyst kiem próbować przeprowadzenia sanacji banku i ułożyć plan tej sanacji.

Wierzycielności banku sięgają sumy około 30.000.000-zł., projektowane jest więc wypuszczenie nowej emisji 25-cio złotych akcji, wyłącznie dla wierzyci eli, na sumę 35.000.000 zł. Ta operacja postawiłaby bank „na bilansie”. Należałoby dalej szukać kapitału o brotowego, który uzyskałby można z kilku źródeł. Przedewszystkiem nie ruchomości banku przedstawiają war tość 6.000.000 zł. (oszacowano w akty wach nieruchomości banku zbyt wyso ko na 12,800,000 zł.); grupa angielska w Gdańsku, jak się porozumiewano, przyjełaby nadwyżkę nowych akcji na sumę 5.000.000 zł., płacąc walutą an gielską; min. skarbu już się zaintere sowało losami banku i w razie dopro wadzenia do skutku planu sanacyjnego otworzyłoby kredyty; zwrócono się do pewnych wierzycieli banku, którzy za razem byli jego kierownikami(!), aby oddali chociaż część z tego, co na ban-

ku zarobili i w jednym wypadku uzy skano już oświadczenie, że pewien taki wierzyciel, stojący najbliżej sfer kierowniczych banku, gotów jest wy kreślić swoje 200.000 zł., zabezpieczone na hipotece jednej z nieruchomości bankowych.

Wydawanie nowych akcji wzamian za wierzytelności odbywałoby się w ta kim stosunku: wierzytelności do 100 zł. wyplacano by w gotówce, do 500 zł. — 50 proc. w gotówce, pozostałość zaś w akcjach, do 1000 zł. — 30 proc. w gotówce, do i ponad 5.000 zł. — 10 proc. w gotówce. — Planowana sanacja ma być zakończona w styczniu 1926 r.

Następnie mec. Drzewiecki odczytał formularze deklaracji, po wypełnieniu i podpisaniu których mogą poszcze gólni wierzyciele wyrazić swą zgodę na przyjęcie nowych akcji i na przysta pienie do sanacji banku, prowadzonej przez Komitet Wierzycieli w Warsza wie. Deklaracje te znajdują się w po siadaniu miejscowego Komitetu Wie rzycieli, gdzie też wierzyciele mogą je wypełniać. — Deklaracje obowiązują do dn. 31 grudnia r. b. i o ile w tym okresie czasu przeprowadzenie sanacji okaże się niemożliwą, zostaną one zwrócone wierzycielom.

Na zakończenie mec. Drzewiecki u dzielił wyjaśnień na kilka zapytań.

Budowa nowej elektrowni w Częstochowie

Gmach elektrowni jest już na ukończeniu. W styczniu rozpocznie się montowanie maszyn. Uruchomienie zaś nowej elektrowni nastąpi w końcu lipca 1926 r.

Korzystając z zaproszenia przedsta wiciela firmy Belgijskiego Tow. przed siębiorstw elektrycznych w Polsce („Société d'entreprises électriques en Pologne”), dyrektora inż. Alfreda Majznera, wydzierżyma budowany o becnie na Zawodziu gmach nowej e lektrowni.

Rozpoczęta w dniu 1 września bu dowa prowadzona na dwie zmiany, da ła do tej pory zdumiewające rezultaty. Na placu własnym T-wa przy ul. Mi rowskiej prawie że pod dachem stanę ły już mury kotłowni, rozmiarów 24 na 18 metrów oraz hali turbinowej 20 na 14 metrów. Prace budowlane znaj dują się obecnie w pełnym toku, zatrud niając 140 robotników, pracujących na dwie zmiany.

Budowana z własnych funduszy bel gijskiego Towarzystwa elektrownia jest piątą z rzędu, jakie wspomniane Tow. pobudowało już w Polsce, w mia stach: Białymstoku, Radomiu, Kiel cach i ostateń w Piotrkowie.

Elektrownia na Zawodziu należąc będzie do typu elektrowni okręgowych produkujących prąd o napięciu 6000 wolt, którym zasilana będzie Często chowa, Radomsko oraz okolice miej scowości, położone na dystansie głów nej linii elektrycznej przeprowadzonej w kierunku Radomska. Zasilac więc będzie prądem okręg o średnicy 40 kilometrów. Prąd o wysokim napięciu rozprowadzany będzie w naszym mie ście podziemnymi kablami do 20 zbud owanych w różnych punktach miasta stacji transformatorowych, w których po zmianie napięcia doprowadzany bę dzie za pomocą sieci napowietrznej do poszczególnych odbiorców.

Budki transformacyjne znajdują się już w licznych punktach miasta na ukoń czeniu. Roboty te prowadzi przedsię-

biorstwo budowlane inż. Fijałkowskie go.

Centrala elektryczna na Zawodziu, której roboty budowlane prowadzi krakowska firma „Strzyżelski, Mączyński i Korn”, za tydzień stanie już pod dachem. W styczniu rozpocznie się montowanie maszyn. W kotłowni sta ną 2 obrzynie kotły, a w turbinowni 2 turbiny parowe o sile 7000 koni ka żda.

Przy budowie centrali z ramienia fir my belgijskiej doglądają robot inż. A. Straub i inż. Wolf.

Prąd z centrali okręgowej do Ra domska dostarczany będzie w ten spo sób, że przez 2 specjalne kable en ergia elektryczna doprowadzona zosta nie do podstacji znajdującej się na gra nicy m. Częstochowy, gdzie nastąpi podniesienie prądu do 35000 wolt i pod tym napięciem energia będzie nastę pień przesyłana za pomocą linii napo wietrznej do Radomska.

W magazynach przy nowobudowa nej elektrowni znajduje się już wielki zapas miedzianych przewodników e lektrycznych, których wartość wynosi z górą 60000 zł., a ponadto ogromnie rulony otoczonych ołowiem kabli pod ziemnych.

Na zapytanie nasze, czy Częstocho wa, posiadając okręgową elektrownie, będzie mieć tańszy prąd, niż obecnie, dyr. Majzner udzielił nam odpowiedzi, że prąd będzie bezwzględnie tańszy, narazie jednakże trudno określić, ile będzie wynosić zniżka ceny prądu!

W każdym bądź razie przeprowa dzona według najnowszych wymagań techniki elektryfikacja miasta, łącznie z kanalizacją i wodociągami, postawi nasz gród Częstochowski na poziomie miast europejskich.

— **Upośledzenie języka polskiego.** Poniewierka języka polskie go przez nas przechodzi nietyłe granice przyzwoitości, ile granice pojmovania, o co piszącemu idzie.

„W nakazach płatniczych na podatek od lokali” — widzimy w nagłówku — „Nr. kolejny księgi bierczej”.

Co to za wyraz „bierczej”, tego do prawdy nikt, prócz chyba urzędników skarbowych, nie rozumie! Pod nakazem czytamy: „Uwaga: Objasnienia na od wrocie”. Wiemy wszyscy, że odwrót — jest to cofanie się przodem, ale żeby kto odrotną stronę mógł nazywać „odwro tem” — tego jeszcze nie było!

— **Nagły zgon w dorożce.** — W ub. wtorek o godz. 5 ej po poł, przy był do Częstochowy teleczer z Radom ska—Mojżesz Klajnman, wraz z chorą od dłuższego czasu, 23 letnią Perłą Ochocką (Radomsko, Nowy Rynek 13), którą u mieścił miał w szpitalu żydowskim na Zawodziu, celem dokonania operacji. — Klajnman ulokował chorą w dorożce i po lecił jechać do szpitala, w drodze jednak chorą zamiała nagle. Zwłoki przewiezio no do zamieszkałej w Częstochowie ro dziny zmarłej Ochockiej.

ZE SWIATA

(—) **Samoloty w łodziach podwodnych.** Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych przeprowa dziło w ubiegłym miesiącu szereg prób z łodzią podwodną S 1”, celem przekonania się co do możliwości wyposażenia łodzi w hydroplan.

Próby odbyły się w Hampton Road z hydroplanem metalowym tak skonstruo wanym, że złożony mieści się w łodzi podwodnej.

Próby wypadły bardzo pomyślnie, gdyż przekonano się, że hydroplan w kilku minutach może wlatywać w po wietrze lub chować się w łodzi podwod nej.

Zastosowanie tego pomysłu miało by niewątpliwie bardzo doniosłe znacze nie.

(—) **Badania lekarskie na dystans**

Przed niedawnym czasem czynione były w Anglii próby przesyłania bicia serca na odległość.

Sprawa przedstawiała się następują co: w specjalnie urządzonej pokoju, trzem delikwentom przykładano kolejno do piersi bardzo czułe mikrofony, które przejmowały bicia serc i przekazywały je aparaturze nadawczej i antenie.

W sąsiednim pokoju przy aparatach radioodbiornych siedzieli specjaliści: karze, którzy, przy pomocy anteny ra mowej, wspomniane wyżej dźwięki od bierali i ustalali dajagnozę.

— Jeden zdrow, dwaj chorzy — o rzekli!

I rzeczywiście. Badania bezpośrednie potwierdziły badania przez radio.

Działo się to wprawdzie w odległo ści bardzo nieznacznej, gdy jednak ba dania w tym kierunku pójdą dalej, do czekamy się może tej chwili, kiedy z chorem sercem nie będziemy się po trzebować udawać zagranicę, a pła cąc czwarty się z gabineciem jakiegoś zna wcy „spraw sercowych”, przez radio się dowiemy co nam dolega i jakie środ ki przedsiębrać należy. Ale co będzie z honorarium lekarskiem?..

(—) **Właściwa nazwa.** Cza so-pismo „Capital”, wychodzące w Kal kucie, opowiada następujące zdarze nie:

— Nowomianowany sędzia urzęduje i zagłębia się w plikę papierów. Podno si głowę i ostro patrząc na stojącego przed nim urzędnika, pyta go:

„O co posada się tego człowieka? Ten odpowiada: „O bigamję, panie sędzio, ponieważ ożenił on się z trze ma kobietami”.

Sędzia wpada w zadumę, bo przy padek jest niezwykły.

Po długiej chwili zwraca się znów do owego urzędnika i rzecze surowo: „Panie, poco Pan właściwie cho dził do szkoły?”

Proszę zapamiętać na przyszłość, że mężczyzna, który trzykrotnie się o żenił, popełnił nie bigamję, lecz trygo nometrię.”

OGŁOSZENIE.

Wójt gminy Maluszyn, Starosta Radomskiego, niniejszym ogłasza, iż w dniu 16 Listopada 1925 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż: 1300 metrów drzewa szczapowego, sosnowego, opa łowego, po 3 zł. 50 gr. za jeden metr i 1200 metrów drzewa opałowego, karczewego po 2 zł. 50 gr. za jeden metr (in plus.) własność Augusta Hr. Po tockiego właściciela dóbr Maluszyn na zapłacenie zaległej daniny lasowej.

Sprzedaż odbędzie się w urzędzie gminnym w Maluszynie: drzewo szcza powe, ogólnie, od sumy 4550 zł. i drzewo karczewo — ogólnie od sumy 3000 zł. in plus.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na ręce Wójta gminy Malu szyn wadium 10 proc. sumy wywoławczej.

Wieś Maluszyn, dnia 19 października 1925 roku.

Wójt Gminy Maluszyn

Sekretarz gminy

(—) J. Szewczyk

B. Fatyga.

52)

TOMASZ LIE

O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

— Nie bój się, umiem ja sobie dać radę, powiedziawszy to, znikłem jak kamfora... trzeba ci było widzieć jak ci idą miny. „Okropność!” „Nie do uwierzenia!” „Żeby to człowiek, mający się żenić, jeszcze nie chciał ustatkować” i tym podobne wykrzykniki, aż im głowy zwisły smutnie na piersi, z których dobywały się początki ciężkie westchnienia. To był mój plan, takimi je mieć pragnąłem — ciche już były, wzdychające, pokorne i miękkie, jak baranki. Wtedy to przedstawiłem im projekt zamieszkania z tobą przez pierwsze cztery, pięć, lat, w kilku miastach kolejno, dla studiowania starych kronik i archiwów, nim się bębe mógł zabrać do poważniejszej pracy na miejscu, tymczasem zaś przyrzekłem im spędzać każdą zimę w domu. Co też to była za radość! Płacząc z radości, rzuciły się mi się wszystkie trzy jednocześnie w objęcia, a ponieważ miejsca było nie wiele, więc tłoczyły się gdzie która mogła i Lilli dostało się mojej zaszczytne stanowisko około mojego karku — pokreśliły sztywno, krzywiąc się przytem komicznie — dołąd czując ten serdeczny uścisk, no! ale chęci były najlepsze. Po ukończeniu tej sceny, wszystkie trzy leczyły się laurowymi kroplami.

A teraz zwycięstwo na całej linii,

możemy więc iść w tryumfie do domu i wybierać sobie mieszkanie — miejsce w ogrodzie — co nam się tylko podoba... będą się prześcigały, uprzedzały w stosowaniu nam wszystkim.

Zaręczyny Terny wlały naby nowe siły w doktora, przez dwa, czy trzy dni potem, był niezwykle ożywiony, interesował się planami i projektami Pola, rozpytywał go o nie i długo gawędził z córką. Nowe widoki na przyszłość dzieci i ich sprawy, zdawały się dobroczynnie rozpraszać jego myśli. Lecz nadwierzona i sztucznie podtrzymywana sprężyna życia osunęła się wprzód... nie upłynęło dni parę, gdy znów stał się milczący i zamysłony, zamknięty w sobie tak, jakby go nic z zewnątrz nie zajmowało. Sztynnym, jakby przyzryśłym do ust uśmiechem, lub przyjaznym ruchem głowy, uwalniał się od rozmowy, gdy go ktoś wprost chciał zaczepić i najczęściej wychodził z pokoju, gdy nowa była o ślubie Terny, lub przygotowaniach na przyszłość.

Usuwał się również coraz bardziej od prywatnej praktyki, którą dawniej miał tak rozległą, a ograniczał ją jedynie do obowiązkowych, urzędowych swych zajęć. Przyzywczajono się w domu odwiedzać pacjentów do zastępcy, bez zapytania go nawet o to. Widziano jak cierpiał, gdy go niepokojono...

Dziadek tylko, od czasu do czasu, zaglądał do gabinetu, próbując nawiązać z synem rozmowę — rzadko jednak udało mu się otrzymać coś nad

krótką, nieledwie szorstką odpowiedź na zapytanie.

— Prześliczny zrobiłem sobie spacer dzisiaj — rzekł stary pewnego dnia, wchodząc do syna i zapalając ulu bioną fajeczkę — bo też zupełnie letni dzień mamy... miła pogoda!... jak to podtrzymuje siły... orzeźwia!...

Doktór nie odrzekł ni słowa — siedział, jak zwykle, przy biurku, pochylony nad rachunkami i sprawozdaniami.

— Jeden z większych statków wojennych wpłynął do portu — wspomniała szeptem! Słyszałeś chyba jak strzelali? — ciągnął dalej niezrażony jego milczeniem.

— Stuchaj ojciec — przerwał mu na gle doktor, prostując się na krześle już sobie wszystko obmyśliłem. Najprzód wezmę półroczny urlop — dla poratowania zdrowia — zaczął — to konieczne, bo taki, jakim jestem, na nie się nie przydam...

Fajka wypadła z ust staremu... — Tak, tak, ojciec, wszystkie postanowiłem — powtórzył z głębokim westchnieniem. Wejrzenie miał ponure i smutnie kiwał głową.

— Co tu gadać... licząc na siły, wszedłem nieopatrznie na głębie, lecz wir jej porwał mnie i zatonałem — nie powiodło mi się na tym świecie... nie mogę zaczynać życia na nowo... nie mam już z czem... ogarnęła mnie choroba beznisności, niemocy... grzeszę w niej bez ratunku... Nie tracę ja władz umysłowych, owszem, są one u mnie w zupełnym porządku, ale czując, mimmo to, że ginę... jestem tak stra-

zliwie zmęczony... muszę szukać sobie miejsca dla wypoczynku. Niech to sobie będzie na początek zakład dla chorych nerwowych... z dziećmi zaś urzędzę się tak: gdy Terna wyjdzie za mąż, Kirstinę odeszle się do Szwajcarii, na pensję, gdzie się będzie kształcić i pozostawać, aż dorosnie. Tego, co otrzymam za wille, wraz z resztą mego małego fundusku, wystarczą mi na utrzymanie jej tam, jak również na dokończenie nauk Ingwalda w szkole technologicznej, przez trzy lata. Staranne wychowanie będą mieli, przyszłość zapewnią, a dzielić troski ich i radości ja już nie mogę.

Zamyślił się i milczał, poglądając, od czasu do czasu, na ojca.

...Smiało będą patrzeć w oczy ludziom... hańba, wstydy, nie będą rzucać na te niewinne główki panurego swego cienia... szeptał z cicha, a oczy jego rzucały chwilami złowrogie blaski.

— Co dalej będzie, czas pokaże — zaczął znów ostrożnie, jakby chcąc oszczędzić starego — może zupełnie dam się do dymisji... właściwie trzeba mi czegoś w rodzaju pokutniczego klasztoru... dorzucił ledwie dosłyszalnym głosem.

Twarz dziadka wyrażała niezachwianą współczucie, lecz wzrokiem ducha objął wyraźnie całą sytuację — widział że stało się to, co przewidywał oddawna... że nic, nawet miłość dla dzieci, z tej drogi go nie zwroci, bo na niej jedynie ratunek dlań i pociecha...

KONIEC.

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 27 do piątku 30 października 1925.

Szczegóły w programach.

Pocz. programu o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z pod.)

Nadzwyczajny podwójny program!!!

SZATAN OCEANÓW

Dramat sensacyjno-erotyczny w 6 ciał wielkich aktach.

W roli głównej słynna nasza rodaczka **HELENA MAKOWSKA.**

KTO MA ŻONĘ MUSI...

Tragiczna w 6 ciał aktach. W roli głównej prześlizna **MARJA REINWALD.**

KINO-TEATR „NOWY”

II-ga Aleja Nr. 43.

Od wtorku 27 do piątku 30 b.m. w.

Ceny miejsc popularne: krzesło 1 złoty (łącznie z podatkiem)

OLBRZYMI DWUGODZINNY PROGRAM!

KOBIETA I OPINJA!!!

Wspaniały współczesny dram. zyc. w 7 wielk. akt! Pełna grozy i napięcia akcja. Reżyserja genialnego **Tom. H. Ince'a**. W rol. **Stoika May Mea Avor, Br. Shaw i L. Hughes**

MOTTO:
„Prasa—to wszechwładne siódme mocarstwo, przed którym nie się nie ukryje — nawet myśli, zarówno dobra, jak i zła.”

Nad program: 2-u aktowa pełna finezji i humoru farsa amerykańska. III Ostatni seans o godzinie 9 ej i pół wieczorem.

TEATR NOWOŚCI w Częstochowie i Aleja Nr. 12. Telef. 574.

Od niedzieli 25 października r. b. 1 dni następnego.

Początek w dniu powstania o godz. 5, w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. (ostatni seans o 9 m. 30. Sala ogrzana. Passe-partout i bilety ulgowe ważne tylko na pierwsze seanse

2 serie 10 aktów razem. Pełna grozy i łez tragedia współczesna w 2 serjach 10 akt. razem. Największe arcydzieło świata!!!

CYWILIZACJA czyli **WIELKA WOJNA EUROPEJSKA** Reżyserja genialnego **Th. Ince'a**. Jest to jeden wielki akt eksterminacji przeciwko sprawcom wojny Światowej i akitatorom wojny odwiecznej w państwie bożni Bożej. Z obrazu tego każdy się dowie kto był tapaniu łodzi podwodnych. To cośmy widzieli do tej pory w innych filmach, niknie wobec okropności tego co ujrzymy. **Ważne!** Mimo bardzo drogiej dzierżawy na obraz powyższy, chcąc uprzyjemnić wszystkim obejście tego wyjątkowego filmu, ceny miejsc nie podwyższam. — Krzesło i złoty galeria 50 groszy razem z podatkiem miejscami. Dla szkół grupami specjalne następowo.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Noce dyżury lekarzy chorób akuseryjnych.
28-go Października
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
29-go Października r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7
Noce dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
28-go Października r. b.
Dr. Wiszniewski Szpital Wojskowy.
29-go Października r. b.
Dr. Gajzer Panny Marji 14.

Pierwszorządny Skład Futur
PRZY PRACOWNI UBIORÓW DAMSKICH
SAMUELA KATZA w Częstochowie II Aleja 20, tel. 2-12.

Poleca wszelkiego rodzaju futra damskie i męskie jak: palta karakulowe, fokowe i tapłowe, mermole i wszelkie modne futra, szale, etole, wydry, liry, elki i t. d.

Pracownia przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
Ceny przystępne i na dogodnych warunkach.

Z wysokim poważaniem **Samuel Katz.**

Hemoroidy
Czopki hemoroidy dalne
A. Gąsecki (z kugutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki)
Zadać w aptekach.

Drzewa
i krzewy rozmaitych rodzajów do sprzedania w ogrodzie Botanicznym Nr. 6

Odnajmę
pokój z oddzielnym wejściem trzem inteligentnym panom. Oferty do Gońca pod „pokój”

Pokój
umieblowany odnajmę Wieluńska 54 Kowalska.

Zgubiono
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Stanisława Turek.

Student
udał się do Dąbrowskiego 5-a m. 19.

Zgubiono
portfel z książką wojskową i kartę mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Lubliniec na imię Jana Grondyas oraz różne dowody i listy.

Maszynę
do szycia Singera nową za połowę ceny sprzedam. Zgłoszenia w Gońcu

Do wynajęcia
dwa pokoje na Kordeckiego oraz dwie morgi do wydzierżawienia. Wład. Wieluńska 24 u gospodarza

Sprzedam
męskie futro, bieliszniarke szafę Wieluńska 14 m. 1. godz. 4-5 p.p.

Zgubiono
paszport wyd. na imię Szymona Juszczyk.

Pokój
do wynajęcia dla ucznia lub uczennicy III Aleja 71 m. 3

ZAMIAST TRANU UŻYWA SIĘ **STROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS”** (Sir. Jodo-tannicus ZAMIENTA TRAN phosphoricus.)
PRZYJMUJE W SMARU, CEMENTIE PRZYJMUJĄ DZIECI
W apt. T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Lekarz-Dentysta
Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Czy chcesz być piękna?
pozyczy się PIEGÓW, węgrows, opaleniźny i ZMARZSZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfoza „Piegi” D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Zadać w składach aptecznych, perfumeryjach i aptekach.

Smalec amerykański
ekstrzynki, po 86 zł. za 1 ekstrzynkę 25 klg., sprzedaje reprezentant **Marjan Szybowski** u siebie lub w „Polskim Lloydzie”.

Objaśnienie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego **K. PELKA**, zam w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6 ogłasza, że w dniu 6-go listopada 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Prawe Wały Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy: „Odlewania metali i bronzów fosforowych Z. Kokular” Sp. z ogr. odpow. mianowicie: motoru „Perkun” o sile dziesięciu koni ocenionych na zł. 2000.
Dnia 23 października 1925 roku.
Komornik **K. PELKA**

„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z kugutkiem) znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia
Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przewlekłym otępieniu. Sprzedają apteki i składki.

Zgubiono
wykazy robotników z Urzędu Pośrednictwa Pracy Łaskawego znalezionych proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

Pokój
umieblowany do wynajęcia Kościuszki 13 m 8.

SERPENTINY I KONFETTI
hurtowo i na paczki sprzedaje sklep **„Gońca” Aleja 26.**
Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**